

UEFA przeprosza kibiców Bayernu

2 stycznia 2011

NIEMCY. Władze europejskiej federacji piłkarskiej UEFA, podobnie jak władze piłkarskie różnych krajów Europy, niejedną już raz popisywały się graniczącą z absurdem polityczną poprawnością. Za sprawą współpracy z przeróżnymi organizacjami „antyrasistowskimi”, uważnie monitorują każdy przejaw dyskryminacji, czy to na tle narodowościowym, rasowym czy jakimkolwiek innym. Delegaci UEFA wyczuleni są na wszelkie objawy „rasizmu”, bacznie obserwują wywieszane przez kibiców flagi i transparenty. Również w Polsce dochodziło do wielu komicznych sytuacji gdy nakazywano ściągać flagi nie mające nic wspólnego z jakąkolwiek ideologią.

Do sytuacji, w której UEFA przyznała się do nadgorliwości doszło w Niemczech. Europejska centrala piłkarska wystosowała przeprosiny do kibiców Bayernu Monachium, którym delegat zabronił wzniesienia transparentu podczas meczu Ligi Mistrzów z AS Roma, który odbył się we wrześniu. Na omawianej fladze widniał łaciński napis „Romani ite domum” (Rzymianie do domu), będący cytatem z kultowej komedii Monty Pythona „Żywot Briana”. Cytat pochodzi ze sceny, w której główny bohater jest pouczany przez rzymskiego centuriona odnośnie błędnej pisowni antyrzymskiego napisu na murze. Delegat zakazał prezentacji transparentu tłumacząc to tym, że według niego była to... dyskryminacja grupy etnicznej.

Błąd w interpretacji transparentu wytknęły przedstawicielom UEFA lokalne media a monachijski dziennik Süddeutsche Zeitung doniósł o wystosowanych w stronę kibiców Bayernu przeprosinach. W oświadczeniu UEFA przyznaje, że delegat nie zrozumiał przesłania transparentu i pogratulowała niemieckim kibicom poczucia humoru. To już drugie przeprosiny UEFA wystosowane do kibiców Bayernu w ciągu ostatnich kilku

tygodni, pierwsze zdarzenie dotyczyło meczu z drużyną z Dachau, podczas którego delegat usilnie próbował doszukać się konotacji z byłym nazistowskim obozem koncentracyjnym znajdującym się w tym mieście.

Źródło: [Autonom](#)